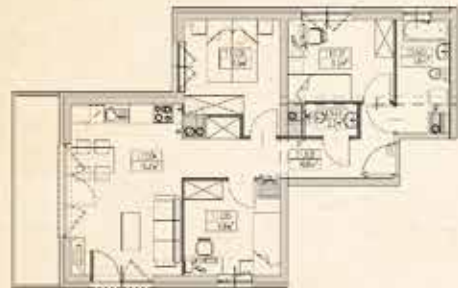


Plan Browarów Wrocławskich



Ogłoszenia

Sprzedam mieszkanie 70m blisko centrum



Nowe mieszkanie od dewelopera!
Wysoki standard, winda w budynku, miejsce w garażu podziemnym. Połączony salon z kuchnią i 3 sypialnie. Osobno WC i łazienka. Dużo miejsca na przechowywanie i narożny balkon. Codzienne zakupy zrobisz w promieniu 2 minut od domu. Ogrzewanie miejskie i niski czynsz. Cena do negocjacji, zależy mi na czasie.

Grzegorz, 661 990 264

Miliej osobie sprzedam słoneczną kawalerkę:

- osobna kuchnia
- przestronny salon
- doskonały widok za oknem
- duży balkon
- nowe budownictwo, ul. Jedności Narodowej

Bez pośredników!
Kamil, 665 602 291

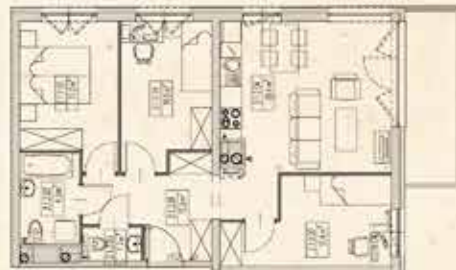
Słoneczne mieszkanie na Browarze sprzedam w atrakcyjnej cenie!

Nowy budynek z ogrzewaniem miejskim przy ul. Jedności Narodowej.

Remonty w mieszkaniach na Browarze. Sprawdzona ekipa remontowa oferuje usługi wykończenia mieszkań pod klucz na Browarach Wrocławskich. Kompleksowa obsługa, od projektu do realizacji. Fachowcy z pasją, lubiący swoją pracę. Dojazd do klienta, dużo referencji.

Kontakt 71 78 58 111

Sprzedam duże rozkładowe mieszkanie dla rodziny:



- 4 pokoje
- salon z aneksem kuchennym
- duży taras
- łazienka i toaleta osobno
- z miejscem w garażu podziemnym
- niedaleko supermarket, apteka, szkoły, przedszkola, plac zabaw

Bezpośrednio,
Karolina, 661 990 263

Nowe mieszkanie przy ul. Jedności Narodowej



- salon z kuchnią
- przytulna sypialnia
- spory balkon
- w budynku rowerownia
- blisko: tramwaj, autobusy, sklepy, bankomat, parki, bulwary nad Odrą na wyciągnięcie ręki
- mili sąsiedzi, bardzo dobre miejsce do zamieszkania

Od właściciela,
Natalia, 661 998 812

Sprzedam rozkładowe mieszkanie przy ul. Jedności Narodowej. W nowym budynku blisko rzeki. Mili sąsiedzi, ogrzewanie miejskie, nowe budownictwo. 3 pokoje – duży salon, osobna kuchnia i dwie sypialnie. Nad rzekę dojdiesz w 5 minut. W okolicy wszystko co niezbędne – apteka, sklepy, fryzjer, szkoła. Blisko do tramwaju – do centrum dojedziesz w 10 minut. Dobry dojazd do PWR, UW, UM, UP. Świetny widok z okna i duży balkon. Dobre do zamieszkania i pod wynajem.

Bez pośredników,
Marta, 502 346 819

Nowiny Wrocławskie

Ciekawostki, informacje, pogłoski

Październik 2017

Numer zawiera 4 strony

BROWARY WROCŁAWSKIE



XIX-wieczny Browar znów będzie tętnił życiem

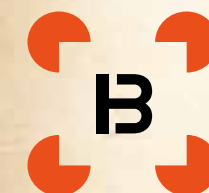
Przenieśmy się na moment w czasie, na niegdyś obrzeża Wrocławia, a dokładnie do Brauerei Pfeifferhof Carl Scholtz. Czy słyszysz gwar rozmów przy załadunku wozów, niecierpliwym stukotem kojących kopyt, dudnienie beczek wypełnionych złotym trunkiem? Wąsaty mistrz piwowarski władczym głosem nawołuje rzemieślników – to nie czas na kosztowanie piwa! Trzeba przypilnować kadzi, doglądać prac w beczkowni, odebrać słód z pobliskiej słodowni. Oto jak wyglądała codzienność w Browarze przy obecnej ulicy Jedności Narodowej. Warzone tu piwo cieszyło podniebienia przez ponad 130 lat. Miejsce to było dumą naszego miasta, a jęczmienny napój ceniono nie tylko lokalnie, ale również poza granicami kraju.

Przez ostatnie lata teren znakomitego niegdyś Browaru Piastowskiego niszczał, a ocalałe zabytkowe budynki wzbudzały żal i sentyment wrocławian.



NOWE OBLICZE DAWNEGO „PIASTA”

Dzisiaj czasy świetności nadodrzańskich zakładów powracają, choć w zupełnie nowej odsłonie. Zaniedbany dotąd obszar zostanie wskrzeszony i przywrócony mieszkańcom Wrocławia. Firma Archicom zaprojektuje i wybuduje w tym miejscu samowystarczalny kompleks tysięcy mieszkań, apartamentów i loftów, biura i pomieszczenia usługowe o łącznej powierzchni 6000 m², a także zadba o nadrzeczne bulwary.



**BROWARY
WROCŁAWSKIE**

Architekci zaplanowali docelowo aż 14 obiektów, zarówno XIX-wiecznych, zrewitalizowanych, jak i nowo powstałych. Zabytkowy komin czy unikatowe nasady wiatrowe będą z pewnością wizytówką tego miejsca. Naturalne piękno ceglanej elewacji i industrialnych detali, kryje w sobie różnorodność wnętrza. Projektanci Archicomu przewidują również renowację zabytkowej stajni, którą wyróżnia nietypowa pochylnia dla koni, prowadząca na pierwsze piętro budynku. Dawny wygląd odzyska także ogrodzenie wzdłuż ulicy Jedności Narodowej i choć będzie ono odgradzało inwestycję od głównej ulicy, to teren Browarów pozostanie otwarty dla wrocławian.

HISTORIA I NOWOCZESNOŚĆ W JEDNYM MIEJSCU

Sercem całego kompleksu będzie plac pomiędzy gmachem Butelkowni, Leżakowni i Willi Scholtza. Wyobraź sobie, Szanowny Czytelniku, że siedzisz wygodnie w ogródku kawiarni, słyszysz gwar rozmów, słońce przyjemnie ogrzewa Twoją twarz, a w powietrzu czujesz świeżo paloną

kawę oraz aromatyczne zapachy z sąsiedzkiej restauracji. Tak będzie wyglądać codzienność we współczesnych Browarach. Funkcjonalna, tętniąca życiem miasto przestrzeń, industrialny klimat, zielen, bliskość rzeki i mocno zaakcentowana, niezwykła historia ludzi, którzy niegdyś tworzyli to miejsce.

Dodatkowym atutem Browarów Wrocławskich jest z pewnością lokalizacja inwestycji. Bardzo dobra komunikacja ze ścisłym centrum Wrocławia, sąsiedztwo szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych, a także bliskość ścieżek rowerowych sprawia, że mieszkanie w tej okolicy jest komfortowe i gwarantuje aktywny wypoczynek.

Historia Browaru krąży w żyłach naszego miasta i po wielu latach zapomnienia, to miejsce ponownie splecie losy wrocławian i wskrzesi dawne legendy.

Zapraszamy do lektury opowieści z dawnego Browaru.

Historia dawnego Browaru Piastowskiego



Październik 2017

Archicom prezentuje nową koncepcję Browarów Wrocławskich, autorstwa biura projektowego Doroty i Kazimierza Środków. Rusza sprzedaż pierwszych mieszkań w budynkach Formierni i Nowej Beczkowni.

Rok 2016

Firma Archicom kupuje spółkę Altona Investments Sp. z o.o., będącą użytkownikiem wieczystym terenu dawnego Browaru oraz przyległych działek.

Lata 2004 - 2016

Przedsiębiorstwo piwowarskie Carlsberg sprzedaje Browar. Pojawiają się nowe pomysły zagospodarowania terenu i pozostałych budynków. Przez lata teren niszczeje. Zawitymi losami dawnego Browaru interesuje się wrocławski deweloper, firma Archicom.

Rok 2004

Po 130 latach wstrzymana zostaje produkcja piwa w Browarze Piastowskim.

Rok 2001

Zakład przejmuje Carlsberg, znane przedsiębior-

stwo piwowarskie z Danii. Zmianie ulega proces produkcyjny piwa, który – według smakoszy wrocławskiego Piasta – osłabia jego walory smakowe.

Rok 1996

Wrocławski Browar kupuje biznesmen Ryszard Variselli. Jednocześnie zakład znacznie ogranicza dotychczasową produkcję.

Rok 1991

Browar Piastowski przejmuje spółka Zakłady Piwowarskie S. A.

Lata 1960 - 1970

Złoty czas dla wrocławskiego Browaru. Powstaje wiele nowych gatunków piwa, a klasyczny „Piast” zdobywa liczne nagrody na konkursach. Smak wyrobów Browaru Piastowskiego doceniają również zagraniczni nabywcy. Większość produkowanego piwa jest eksportowana m.in. do byłego NRD. Choć w sklepach piwa brakuje, wrocławianie wiedzą, że na Jedności Narodowej trunki można dostać wprost z nalewaka.

Rok 1946

Browar otrzymuje nową, polską nazwę – Browar Piastowski.

Rok 1945

Po zakończeniu wojny, warzeniem piwa w Browarze przy Jedności Narodowej zajmują się lwowscy piwowarzy, którzy wprowadzają m.in. jego ciemną odmianę.

Lata 1939 - 1945

Podczas II wojny światowej Browar – pomimo trudności związanych z brakiem jęczmienia – wytrwale produkuje piwo. Prace zostają wstrzymane dopiero podczas oblężenia Wrocławia.

Rok 1910

Browar Carla Scholtza przejmuje berliński koncern Schultheiss-Brauerei AG.

Rok 1872

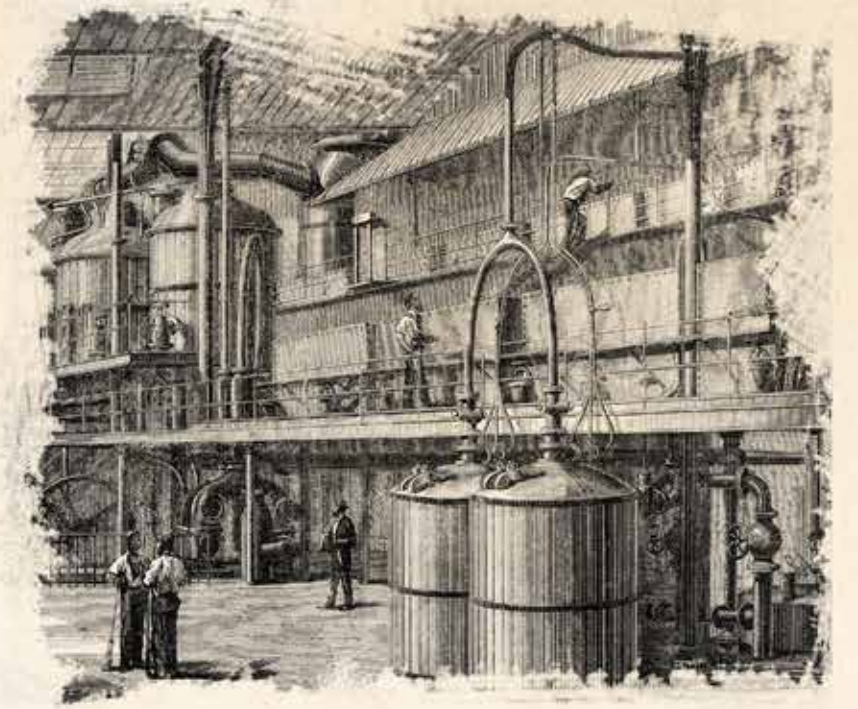
Niemiecki przedsiębiorca Carl Scholtz zakłada na obrzeżach Wrocławiu, przy dzisiejszej ulicy Jedności Narodowej, browar - Brauerei Pfeifferhof Carl Scholtz. Kanał rzeczny, przy którym powstał zakład, pozwalał na łatwiejszy transport gotowego trunku.

Dolejsza aż zzieleniał na widok ciemnej, mętnej ciecicy. Już chciał dać upust wściekłości, jednak patrząc na przerażoną twarz Kazimierza, odważył się najpierw spróbować tego, co nawarzył jego wiecznie rozmarzony pomocnik. I nagle jego zacięta twarz rozluźniła się. Nie mógł uwierzyć! Piwo zachwycało słodkim, intensywnym smakiem, z którym idealnie współgrał ciemno bursztynowy kolor i mętna konsystencja.

SPEŁNIONE MARZENIE

Uradowany Dolejsza i oszołomiony Kazimierz zawołali resztę pracowników na degustację. Piwo posmakowało wszystkim, a piwowar przeprosił roztargnionego pomocnika o kolejno wykonywane czynności i dodawane składniki, by ustalić, w którym momencie Kazimierz zmienił recepturę, uzyskując ten wspaniały trunek.

Piwo ciemne weszło na stałe do produkcji i cieszyło się dużym powodzeniem, szczególnie wśród pań. Kazimierz awansował i stał się nie tylko piwowarem, ale i twórcą jednego z popularnych gatunków piwa. Spełnił swoje marzenie i resztę życia spędził warząc jęczmienny trunek we wrocławskim Browarze.



O PIWNYCH WIEDZMACH

Niektórzy twierdzą, że magia jest obecna w codziennym życiu od zarania dziejów. Dawne podania mówią o magicznych właściwościach piwa, które ponoć zawdzięcza ono... czarownicom.

Choć dziś zawód piwowara jest domeną mężczyźni, legendy głoszą, że nie zawsze tak było. Podobno pod koniec XV wieku, w czasach niechlubnych polowań na czarownice, warzeniem piwa zajmowały się również kobiety, przekazując sobie sekretne receptury z pokolenia na pokolenie. Wszystko to, co kojarzy się dziś z wiedźmami, a więc wielkie kadzice z bulgoczącymi miksturami, miotły, tajemnicze koty czy charakterystyczne szpiczaste kapelusze, w średniowieczu były znakiem rozpoznawczym piwowarek.

W wielkich kotłach warzyły one piwo, nie zaś, jak powszechnie sądzono, magiczne eliksiry. Miotel nie używały do latania, a jedynie do mieszania złotego trunku, zaś koty stały na straży kadzicy, pilnując aby nie dostały się do nich owady, myszy i inne gryzonie. Z kolei długi kapelusz pomagał kobietom handlującym piwem wyróżnić się w tłumie straganiarzy na gwarnych targowiskach.

Warząc piwo „wiedźmy” dodawały do niego rozmaite zioła, aby nadać gorzkiemu trunkowi wyjątkowego smaku. W efekcie ludzie pili więcej piwa, wprowadzając się stan alkoholowego upojenia, często mylony z byciem pod wpływem czarów. Oskarżane o magiczne praktyki kobiety warzące piwo, niejednokrotnie za swe tajemne rytuały kończyły na stosie.

Legendy starego Browaru

O KAZIMIERZU, KTÓRY ZOSTAŁ PIWOWAREM

Kazimierz był prostym i poczciwym człowiekiem, wiodącym szczęśliwe życie u boku urodzivej żony i ich dwóch synów, a jego najskrytszym pragnieniem było zostać piwowarem i warzyć wyśmienite piwo!

Mieszkał w sąsiedztwie Browaru, w którym pracował jako pomocnik, wykonując różne proste prace. Józef Dolejsza, główny piwowar Browaru, bardzo go lubił, ponieważ Kazimierz był pracowity, uczciwy i serdeczny, choć zdarzało mu się w roztargnieniu coś pomylić.

Kazimierz przyglądał się z zafascynowaniem procesowi warzenia piwa, podpytywał kolegów o szczegóły, obserwował ich przy pracy. Snuł wizje, że pewnego dnia on także będzie warzył ten wspaniały napój.

UŚMIECH LOSU

Pewnego dnia jeden z piwowarów zachorował i nie było nikogo, kto mógłby go zastąpić. Stary Dolejsza zamartwiając się przestojami w produkcji, poprosił Kazimierza o pomoc przy warzeniu jednego z piw. Ten aż poczerwieniał z podekscytowania, że oto stoi przed nim szansa na rozpoczęcie pracy, o jakiej zawsze marzył! Dolejsza wyjaśnił mu dokładnie, jakie kolejno czynności ma wykonać, by uwarzyć piwo zgodnie z recepturą. Upewniwszy się, że pomocnik wszystko zrozumiał, opuścił Browar na kilka dni w służbowych sprawach.



CÓŻ TO ZA PIWO?

Kazimierz pracował w pocie czoła, ciesząc się każdą chwilą spędzaną na warzeniu piwa i snując wielkie plany o swej piwowarskiej karierze. Nagle zauważył, że trunek w kadzi ma zupełnie inny kolor, niż piwo, jakie znał. Przeraził się i pobladł. Wiedział bowiem, że Dolejsza zamiast awansować, wyrzuci go z pracy. Gdy tak stał smutny i zły na siebie, usłyszał głos głównego piwowara, który właśnie wrócił i spieszył prosto ku niemu.



Ciekawostki ze starego Browaru

Kobięcy spryt - w Butelkowni pracowały tylko kobiety. Zamykały drucianymi kapslami butelki z piwem. Miały tam też pasteryzator skokowy, z którego korzystały nie tylko pasteryzując piwo, ale również wekując domowe przetwory.



Podpisanie najlepszych trunków

- pracownicy Browaru najchętniej popijali specjalne, nagradzane medalami piwo, produkowane osobną linią. Koledzy pracujący na tej linii dawali znać pozostałym, kiedy warto przyjść do pracy w sobotę na degustację.

Palarnia kawy słodowej

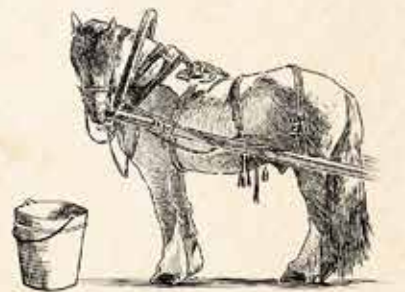
- w dawnym Browarze działała także palarnia kawy zbożowej, produkowanej ze słoju jęczmiennego. Niestety budynek palarni został zburzony w 2008 roku.



Na piechotę do pracy - na wyższych kondygnacjach willi dyrekcji, naprzeciwko Browaru znajdowały się mieszkania pracownicze. W pobliżu były również stołówka, żłobek, przedszkole i szkoła. Pracownicy niejednokrotnie spędzali w Browarze całe swoje zawodowe i prywatne życie.

Rabacik na piwo - pracownicy Browaru bardzo długo, bo aż do lat 70., otrzymywali piwny deputat.

Nie suchy chleb, lecz piwo dla konia - aż do lat 50. konie transportowały piwo, jednak nie ruszyły z miejsca, dopóki nie wypily z wiadra swojej porcji piwa.



Uroda przede wszystkim - wrocławianki chętnie i często wykorzystywały drożdże piwne, by z dodatkiem mleka przygotowywać z nich odżywcze maseczki. Ten zabieg zapewniał im piękną cerę.